



tekst

TOMASZ GOŁĄB

redaktor wydania

Życie jest piękne. Takie, które rodzi się pod sercem matki, i takie, które rodzi się w sercu człowieka, który usłyszał w sobie Boże wezwanie. Piszemy więc dziś o bezhabituowanych osobach konsekrowanych, które mieszkają w jednym z warszawskich bloków, i o święcie życia, w które przekształca się kolejny marsz wielodzietnych rodzin. Przed Dniem Dziecka piszemy też o tym, co dzieci lubią najbardziej: o eksperymentach, nauce przez zabawę i odkrywaniu świata, które czekać będzie na nie już od września nad brzegiem Wisły, w Centrum Nauki Kopernik.

Koronacja MB Trzykroć Przedziwnej

Madonna z Józefowa

Biskup pomocniczy diecezji koszalińsko-kołobrzesckiej Paweł Cieślak **koronował 15 maja szensztacką Madonnę w sanktuarium w Józefowie.**

Wizerunek przedstawiający Matkę Bożą z Dzieciątkiem na ręku, znajdujący się w sanktuarium w Józefowie, czczony jest pod wezwaniem Mater Ter Admirabilis – Matka Boża Trzykroć Przedziwna. W tym wizerunku Maryja słynie łaskami odnowy religijno-moralnej. Sanktuaria Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej, powołane przez o. Józefa Kentenicha, założyciela Ruchu Szensztackiego, stały się źródłem łask w ponad 200 miejscach na całym świecie.

Przed uroczystością korona Matki Bożej odwiedziła centra Ruchu Szensztackiego w Polsce i na świecie.

– Korona symbolicznie przedstawia otwarte miasto na Górze Syjon. W jego centrum jest sanktuarium, w którym króluje Matka Boża, Królowa Syjonu – tłumaczy kustosz miejsca, o. Arkadiusz Sosna. – Podstawa korony, z 12 bramami, symbolizuje historię wspólnoty ojców szensztackich, a kamień w centrum korony – sanktuarium z Królową Polskiego Syjonu. Z niego biją źródła łask: z tego miejsca Królowa posyła nas, ojców szensztackich, jako swoje narzędzia. **ap**



Korona Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej w Józefowie jest pełna symboliki. Kamień w środku oznacza Królową Polskiego Syjonu

DOKOTA RADZIUN

Pokaż radość życia



WARSZAWA, MARSZ ŻYCIA. Dziesiątki rodzin z dziećmi przejdą znowu ulicami Warszawy, manifestując radość z każdego rodzącego się życia

Tradycyjnie w ostatnią niedzielę maja ulicami Warszawy przejdzie Marsz dla Życia i Rodziny – radosna manifestacja wartości rodzinnych i szacunku dla życia. 30 maja o godz. 12.00 rodziny z dziećmi i wszyscy, którym bliskie są idee obrony życia na każdym etapie rozwoju, spotkają się na Nowym Świecie (u zbiegu ulic Chmielnej i Foksal). Marsz przejdzie Nowym Światem oraz Krakowskim Przedmieściem do pl. Zamkowego, gdzie odbędzie się finał. W tym samym miejscu przez cały dzień działać będzie Miasto Miłosierdzia, zorganizowane przez Centrum Myśli Jana Pawła II. Podczas imprezy odbędą się liczne koncerty, a w namiotach, rozstawionych przez organizacje dobroczynne, będzie można dowiedzieć się, jak włączyć się w działalność którejś z kilkudziesięciu fundacji, zajmujących się rodziną i osobami wykluczonymi. ■

JAKUB SZYMCIUK

23 MAJA 2010 GOŚC NIEDZIELNY

Beatyfikacja ks. Jerzego



Kuria warszawska spodziewa się, że na beatyfikację ks. Jerzego Popiełuszki przyjedzie co najmniej 250 tys. osób. Parafie już otrzymały karty wstępu na uroczystości

Szlak rowerowy im. ks. Jerzego Popiełuszki

WARSZAWA-SUCHOWOLA. Akcja Katolicka Archidiecezji Warszawskiej we współpracy z UM w Suchowoli i Akcją Katolicką w tym mieście tworzy na Podlasiu Szlak Rowerowy im. ks. Jerzego Popiełuszki. – Chcemy przerzucić pomost między Warszawą i Suchowolą. Będzie piękną nicią łączącą miejsce posługi i spoczynku księdza Jerzego Popiełuszki z miejscem urodzenia w Okopach koło Suchowoli – wyjaśnia Zofia Manowiecka z zarządu DIAK. Trasa 82-kilometrowego szlaku przebiegać będzie m.in. przez Suchowolę i Okopy, miejsce urodzenia sługi Bożego. Ale organizatorzy chcą, by każda z pielgrzymek rozpoczynała się od grobu ks. Jerzego, przy żoliborskim sanktuarium. Otwarcie szlaku nastąpi 22 i 23 maja. Pielgrzymi będą docierać pociągiem do Czarnej Białostockiej, a stamtąd



Najważniejszym miejscem 82-kilometrowego szlaku będą m.in. Suchowola i Okopy – miejsca, w których wychowywał się ks. Jerzy

– dwudniowym szlakiem rowerowym – do Różanegostoku. Akcja Katolicka szykuje przewodnik po szlaku. Będzie gotowy na początku wakacji.

gr

„Muzeum utracone”

ZAMEK KRÓLEWSKI. 15 maja na Dziedzińcu Wielkim Zamku Królewskiego odbył się pokaz „Muzeum utracone”. To multimedialny pokaz kolekcji 35 dzieł utraconych w wyniku II wojny światowej. Głównym założeniem projektu jest popularyzowanie wiedzy o polskich stratach wojennych w dziedzinie dóbr kultury oraz rozpowszechnienie wizerunku utraconych dzieł sztuki.

W latach 1939–1945 w wyniku działań wojennych oraz grabieży okupantów Polska bezpowrotnie straciła ponad 70 proc. materialnego dziedzictwa kultury. Wśród strat wojennych wymienia się dzieła najznakomitszych artystów: Rafaela, Carraccię, Breughla, van Dycka, Picassa, Matejki, Malczewskiego, Kossaka, Wyspiańskiego i wiele innych. Więcej na: www.muzeumutracone.pl.

tg

Nowy rektor UKSW

Ks. prof. HENRYK SKOROWSKI. Nowym rektorem Uniwersytetu im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego został 60-letni salezjanin, który po tragicznej śmierci ks. prof. Ryszarda Rumianka, decyzją senatu UKSW, pełnił obowiązki rektora. Ks. prof. dr hab. Henryk Skorowski (na zdjęciu) urodził się w 1950 r. w Rumi. Święcenia kapłańskie przyjął w 1976 r. W tym samym roku uzyskał stopień magistra teologii na KUL, a trzy lata później – magistra teologii moralnej ATK. Pracę doktorską obronił w 1982 r., a stopień doktora habilitowanego uzyskał w 1990 r. Tytuł naukowy profesora otrzymał w 1997 r., a w roku 2000 r. został mianowany na stanowisko profesora zwyczajnego. Od 1984



UKSW

r. zatrudniony w ATK, obecnie UKSW. Przez 9 lat ks. prof. Skorowski pełnił funkcję dziekana Wydziału Nauk Historycznych i Społecznych UKSW.

Warto zapragnąć świętości

SANKTUARIUM ŚW. ANDRZEJA BOBOLI. We wspomnienie św. Andrzeja Boboli, 16 maja, w sanktuarium pod wezwaniem tego świętego przy ul. Rakowieckiej uroczystą Mszę św. odprawił abp Andrzej Dziega. Ordynariusz szczecińsko-kamiński w homilii wskazał św. Andrzeja jako wzór na nasze czasy. – Warto dziś znowu zapragnąć świętości – powiedział arcybiskup. Nawoływał do odważnej obrony życia od naturalnego poczęcia do naturalnej śmierci oraz obrony prawa rodziny do życia po Bożemu. Prosząc o modlitwę w intencji ojczyzny, arcybiskup mówił też o katastrofie lotniczej pod Smo-



Zachowane w całości relikwie św. Andrzeja spoczywają w sanktuarium na Mokotowie

leńskim, wskazując, że oprócz dramatycznych przeżyć, pokazała ona, że jako naród potrafimy być razem.

tg/KAI

Bojowym szlakiem ks. mjr. Ignacego Skorupki

RAJD ROWEROWY DO OSSOWA. – Jeżeli nie będziecie wiedzieć, skąd przychodzicie, skąd się wywodzicie, nie będziecie wiedzieli, dokąd iść. Życie ludzkie jest tylko jedno i przez to jest tak cenne. Co więcej, jest krótkie – powiedział abp Henryk Hoser podczas Mszy św. odprawionej na polach Ossowa. Miejsce śmierci ks. Ignacego Skorupki było metą młodzieżowego rajdu gwiazdzistego i rajdu na orientację, zorganizowanych

z okazji przypadającej w tym roku 90. rocznicy Bitwy Warszawskiej.

gr

GOŚĆ WARSZAWSKI
warszawa@goscniedelny.pl

ADRES REDAKCJI: 00-695 Warszawa, ul. Nowogrodzka 47 a
TELEFON/FAKS (22) 628 02 72, (22) 628 03 31
REDAGUJA: Tomasz Gołab – dyrektor, ks. Tadeusz Bożeiko – asystent kościelny, Joanna Jureczko-Wilk, Agata Puścikowska

29 maja w sercu stolicy zacznie powstawać Miasto. Wejście do niego pomoże odkryć w sobie wrażliwość inną niż ta, którą na co dzień żyje świat.

Budową Miasta Miłosierdzia zajmą się studenci Akademii Sztuk Pięknych. Ale prawdziwie piękno będzie kryć się w środku: na ponad stu stoiskach organizacji pozarządowych, czyli tych, którym na sercu leży dobro ludzi: słabszych, niepełnosprawnych, chorych, wykluczonych, bezdomnych i biednych.

Dobro w centrum biznesu

Wzdłuż symbolicznych uliczek organizacje dobroczynne po raz drugi prezentować będą swoje projekty, pokazując możliwości przyłączenia się do swoich działań. Będzie można wziąć udział w warsztatach oraz porozmawiać z osobami realizującymi ciekawe projekty społeczne. W Mieście Miłosierdzia odbędzie się również koncert Zespołu Raz.Dwa.Trzy. Oprócz tego Miasto będzie miało własne kino (będzie można zobaczyć na przykład „Zabić księdza” Agnieszki Holland, „Faustynę” czy „Misję”) oraz księgarnię i bibliotekę, w której będzie można wypożyczyć wydawnictwa Centrum Myśli Jana Pawła II, organizatora Miasta Miłosierdzia.

– Impreza odbywać się będzie w samym sercu Warszawy, postrzeganej jako miasto wielkich interesów. Chcemy w ten sposób pokazać wrażliwość społeczną w działaniu, a także coraz bardziej powszechny w naszym kraju nurt społecznej odpowiedzialności biznesu – mówi Adrian Sinkowski z Centrum Myśli Jana Pawła II.

Słup potrzeb

Miasto ma swoją drugą edycję. Dwa lata temu na pl. Teatralnym odwiedziło je kilkanaście tysięcy osób. W centrum miasta, na słupie ogłoszeniowym, mogli zawiesić swoje ogłoszenie: o swoich potrzebach albo o gotowości pomocy innym. To tzw. inkubator miłosierdzia.

– Wierzmy, że potrzeba pomagania innym jest głęboko zakorze-

Miasto Miłosierdzia – po raz drugi

Otwórz się na dobre



TOMASZ GOŁĄB

Inkubator miłosierdzia ma spełniać rolę pośrednika między gotowymi pomóc i potrzebującymi pomocy

niona w każdym człowieku, jednak zdajemy sobie sprawę z tego, że czasem trudno jest odnaleźć swoje miejsce w ofercie wolontariackiej. Znajdą się tu zarówno oferty od instytucji, jak i osób prywatnych, a każdy chętny do pomocy będzie mógł indywidualnie dopasować rodzaj, formę i czas swojego zaangażowania – tłumaczy Sinkowski.

Jak zmienił nas Duch?

Tegoroczna edycja Miasta odbywać się będzie na pl. Zamkowym i na Krakowskim Przedmieściu. Według planów, stoiska organizacji dobroczynnych ciągnąć się będą od kolumny Zygmunta aż po Pałac Prezydencki. W miasteczku ma stanąć trampolina dla dzieci, odbędą się warsztaty taneczne dla niepełnosprawnych, trening gry na afrykańskich bębnach, będzie okazja do wykona-

tego, aby zstąpił i odmienił oblicze Polski. Podczas otwarcia imprezy z głośników zostanie odtworzona właśnie ta historyczna homilia.

– Miasto Miłosierdzia ma pokazać, jak wiele zmieniło się w nas – Polakach – przez ostatnich kilkadziesiąt lat. W tym roku szczególny nacisk chcemy położyć na powrót do oryginalnej idei wolontariatu jako odpowiedzi na potrzebę pomagania innym – dodaje dyrektor Centrum Myśli Jana Pawła II Piotr Dardziński.

Od 22 maja na Krakowskim Przedmieściu, przy kościele św. Anny, można już oglądać „Bohaterów codzienności”. To efekt konkursu na przedstawienie osób, które mimo licznych obowiązków zawodowych potrafią znaleźć czas na systematyczną pomoc drugiemu człowiekowi. 27 maja po Warszawie będzie jeździł zabytkowy tramwaj, promujący Miasto Miłosierdzia. Wolontariusze będą w nim informować o organizacjach działających w pobliżu trasy przejazdu, a każdy przystanek będzie nazwany od nazwy organizacji pozarządowej działającej na tym terenie. Miasto będzie również obecne na Dworcu Centralnym, gdzie zaśpiewa chór Centrum Myśli Jana Pawła II.

– Chórzyści schodzić się będą z różnych kierunków dworca, każdy śpiewając swoją część utworu. Ale dopiero gdy staną w centrum dworcowej hali, będzie można zobaczyć, jaki efekt przynosi współpraca. To przesłanie całego Miasta Miłosierdzia: będąc razem, możemy zrobić więcej dobrego, niż czyniąc to osobno – podkreśla Adrian Sinkowski. **Tomasz Gołąb**

Marsz dla Życia

Tradycyjnie w ostatnią niedzielę maja ulicami Warszawy przejdzie Marsz dla Życia i Rodziny – radosna manifestacja wartości rodzinnych i szacunku dla życia. 30 maja o godz. 12.00 rodziny z dziećmi spotykają się na Nowym Świecie (u zbiegu ulic Chmielnej i Foksal). Marsz dla Życia i Rodziny przejdzie Nowym Światem oraz Krakowskim Przedmieściem na pl. Zamkowy, gdzie odbędzie się jego finał. O godz. 13.00 na scenie Miasteczka Miłosierdzia będzie można oglądać występy dudziarzy, posłuchać muzyki reggae w wykonaniu niepełnosprawnych artystów, katolickiego country czy poezji śpiewanej.

GOŚĆ
pod patronatem „Gościa”



O czym marzą dzieci?

WIĘCEJ NIŻ MUZEUM. Co najbardziej przeszkadza w nauce? Brak pozytywnych emocji – dowodzi dyrektor Centrum Nauki Kopernik. I obiecuje, że już **od września świat eksperymentów i odkryć stanie przed najmłodszymi otworem. A wraz z nimi – zrozumienie otaczającego świata będzie... dziecinnie proste.**

tekst i zdjęcia

TOMASZ GOŁĄB

tgolab@goscnieдельникny.pl

Jeśli twoje dziecko marzy, żeby zostać chirurgiem – nie ma problemu. Na stole leży wielki Miś Uszatek. Uwaga: zaczyna my. Umieszczona w pluszaku kulka przemieszcza się dzięki niewprawnym rączkom. Laparoskopową operację obserwuje kilkunastu widzów. Ciężar odpowiedzialności? Na szczęście to tylko zabawa, ale...

– Interaktywność wystaw, to wciąż nowe zjawisko. Chodzi przecież nie o to, by obiekty na wystawie jedynie oglądać, ale by stać się

uczestnikiem zjawisk, których one dotyczą. Zwiedzający nie tyle ogląda, co eksperymentuje, by poprzez osobiste zaangażowanie poznać i zrozumieć prawa nauki – tłumaczy Robert Firmhofer, dyrektor Centrum Nauki Kopernik.

Start po wakacjach

Centrum otworzy swoje podwoje we wrześniu. Prace posuwają się szybko. W najwyższym miejscu głównej części, gdzie ma zawisnąć wahadło Foucaulta, stoi właśnie wysokie na kilkanaście metrów rusztowanie. Z sufitu będzie tu zwisać piętnastometrowa lina obciążona stalową kulą, która obrazować ma



W CNK dominować będzie beton, szkło i metal. Na dachu Centrum zostanie umieszczony ogólnodostępny park geologiczny U GÓRY: Centrum Nauki Kopernik powstaje dzięki pieniądzom Skarbu Państwa, które wyłożyło na ten cel blisko 67 mln zł. Nadzór nad nim sprawuje Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

ruch obrotowy Ziemi. Co kilka sekund kula straci jeden ze specjalnych słupków, udowadniając, że nasza planeta nie zastyga w bezruchu.

– Ruch jest czymś wspólnym dla wszystkich znanych nam istot. Gdy staniemy w miejscu przez jedną sekundę, Ziemia w tym czasie pokona ok. 30 km po orbicie słońca, a nasza galaktyka – jakieś 555 km. Czy to nie pasjonujące? – zachwycą się Irena Cieślińska, koordynator galerii „Świat w ruchu” i szefowa działu edukacji Centrum Nauki Kopernik.

Fizyka czy szaleństwo?

„Świat w ruchu” to jedna z pięciu ekspozycji tematycznych, które znajdują się w pierwszej części CNK. Tajniki ruchu będzie można zgłębiać na tysiącu metrów kwadratowych. Wśród 82 eksponatów na śmiałków czekać będą na przykład skrzydła, które w tunelu aerodynamicznym stworzą niepowtarzalną okazję zrozumienia na własnej skórze (a raczej rękach), w jaki sposób w powietrzu unosi się samolot. Będzie też rower, którym będzie można przejechać po linie rozpiętej na wysokości pięciu metrów. Dla niedowiarów i teoretyków rozpisane obok wzory będą dowodem, że niemożliwe staje się – dzięki prawom fizyki – dostępne. „Świat w ruchu” pokaże też, jak powstaje tornado, trzęsienie ziemi, jak działa kolejka górską i łódź podwodna.

– Z tej części widz może wyjść naprawdę fizycznie wyczerpany – uprzedza Irena Cieślińska.

Usłysz religię w swoim ciecie

Piętro niżej, na poziomie wejścia, tuż za wahadłem zwiedzający (doświadczający?) będą odkrywać „Korzenie cywilizacji”. Ta część Centrum ma być unikatem w skali wszystkich centrów nauki. W odróżnieniu od klasycznych wystaw z dziedziny fizyki, biologii czy matematyki, tu będzie można doświadczyć tego, co doprowadziło cywilizację do współczesności. Wędrowkę po meandrach historii ludzkości ułatwi niemal 70 interaktywnych urządzeń. Wszystkie mają jedno zadanie: uruchamiać wyobraźnię. Pokażą nie tylko osiągnięcia technologiczne i naukowe, ale też zjawiska społeczne, nurty w filozofii i sztuce. Specjalnie skonstruowana ławeczka pozwoli na przykład zamysłować sobie różnorodność wyznań i religii.



Na tej wystawie nie tylko wolno, ale nawet trzeba dotykać eksponaty

Przykładając łokcie w różnych jej miejscach – dzięki przenoszeniu dźwięku w nietypowy sposób, po ciele zwiedzającego – będzie można usłyszeć m.in. gregoriańskie chorały, nawoływania muzyczna czy buddyjskie gongi. Obok będzie można skorzystać z owoców nieskrępowanej fantazji Wolfganga Amadeusza Mozarta, tworząc kompozycję muzyczną na podstawie wyników... rzutu kostką. Powstały utwór będzie można od razu przesłać jako gotową melodię e-mailem. „Korzenie cywilizacji” będą prowadziły widza przez kilka części: „Kamienie Milowe, czyli wynalazki i rozwiązania techniczne od koła po internet”, „Matematykę”, „Rytm”, „Pismo”, „Archeologię”, „Handel”, „Wodę” i „Ogień”. W tej ostatniej części będzie można na przykład wykrzesać z krzesiwa ogień.

Pisk zachwytu od oseska

Na parterze swoje królestwo mają mieć także najmłodsze dzieci. W „Bzzz!” nawet 2-latkę zostaną wciągnięte w niezwykle eksperymenty. Mali odkrywcy będą oswajając się z naturą: z zapachami, dźwiękami, chłodem wody. Podchodząc do ściany, na której wyświetlane są motyle czy biedronki w naturalnym środowisku, swoim cieniem „zwabiać” je będą do siebie. A w kalejdoskopie, jak w popularnej zabawce ze szkiełkami układającymi się w fantastyczne wzory, sami staną się elementem mozaiki. Zwiłokrotnione odbicia będą jednak źródłem frajdy jedynie dla najmłodszych, bo dorośli do tuby – choć rozmiarami gigantycznej – po prostu się nie zmieszczą. Jednak inne doświadczenia dzieci, choćby niemowlaki, będą mogły wykonać razem z opiekunami. Wszystko po to, by same mogły zbadać, dotknąć usłyszeć, wypróbować, a w końcu – znaleźć odpowiedź. Na przykład na pytanie, jak powstaje miód albo jak widzi świat oko muchy czy psa.

A może dzieci będą chciały pokonać pagórek czy wezbrana rzekę? Nie ma problemu... 40 eksponatów na 320 mkw ma zachęcać do odkrywania świata, a nie nim straszyć.

Ścigaj się z kurą, ściskaj z anakondą

W miejscu, gdzie można operować misia, czyli w galerii „Człowiek i środowisko” stanie ministadion (z okien i tarasu Centrum widać zresztą żurawie powstającego Stadionu Narodowego). Na 11-metrowej bieżni można będzie ścigać się nie tylko z innymi, ale także z... kurą lub hipopotamem. Albo pozwisać na poprzeczce, choć organizatorzy nie zapewniają wygranej ani z szympansem, ani z leniwcem. Ani tym bardziej z automatyczną anakondą, która pozwoli sprawdzić siłę naszego uścisku. A stadion olimpijski to przecież tylko jedna z dziewięciu części tej galerii. Oprócz niej można tu poznać „Nadzieje medycyny”, „Koło życia” (czyli kolejne etapy rozwoju, w tym powstanie i starzenie się człowieka), tajniki „Biometrii” i „Laboratorium kryminalistycznego” (wykorzystujące na przykład zdobycze genetyki), a nawet doświadczyć, jak działa mózg po zażyciu narkotyków czy spożyciu alkoholu.

Podszuchać laserem, dotknąć gwiazd

Czego będzie można się dowiedzieć w „Galerii światła”? Wbrew

nazwie, w tych pomieszczeniach światła będzie jak na lekarstwo. To także jedyna strefa Centrum Nauki Kopernik, gdzie ważną rolę będzie odgrywała narracja, oparta na historii zmyślonych komiksowych bohaterów: przestępcy i śledzącego go detektywa. Widz pobawi się tu, podsłuchując na odległość... laserem, odkrywając fałszerstwo obrazu lub próbując schwytać wielki szafir. Dreszcz emocji zapewnią także kapsuła, w której będzie można poczuć się jak astronauta, obserwujący gwiazdy w kosmosie, albo pneumoskop, w którym – dzięki specjalnemu układowi optycznemu – będzie można obserwować swój własny oddech.

W obu modułach Centrum, pierwszym z pięcioma galeriami i drugim, oddanym do grudnia 2010 r., w którym znajdzie się m.in. planetarium i wystawa dla młodzieży pod hasłem „Re:generacja”, na ponad 5 tys. mkw., pokazanych zostanie 454 eksponatów, w tym 20 artystycznych.

– Pokazując naukę, Centrum Nauki Kopernik podkreśla jej związki z kulturą i tworzenie cywilizacji. Próbuje znaleźć metody dialogu między nauką i sztuką. Efekt? Jedyna w Polsce kolekcja sztuki interaktywnej. Instalacje artystyczne pojawiają się w galeriach wystawy stałej i w „Parku odkrywców”, na zewnątrz Centrum – mówi Anna Skrzypek z CNK.

W środku budynku przy Wybrzeżu Kościuszkowskim równoległe do Wisły powstaje właśnie Agora, czyli centralne miejsce Centrum Nauki Kopernik. Tu odbywać się będą nie tylko pokazy i warsztaty, ale także debaty naukowe i przedsięwzięcia z pogranicza nauki i sztuki. W czerwcu i lipcu w CNK montowane będą eksponaty, a w sierpniu do środka wpuszczeni będą pierwsi „testerzy”. Wygląda na to, że nie będą zawiedzeni. ■

Nie jesteśmy muzeum



ROBERT FIRMHOFER, dyrektor Centrum Nauki Kopernik – Chcemy stworzyć miejsce, które zmieni sposób myślenia o wystawiennictwie: miejsce, gdzie nie będzie „eksponatów”, tylko „przedmioty doświadczeń”. Widz stanie się u nas odkrywcą i jestem przekonany, że dzięki emocjom, które u niego wywoła radość znajdowania odpowiedzi na pytania, wyjdzie nie tylko z solidną porcją wiedzy, ale i w pełni usatysfakcjonowany. Misją centrum jest bowiem rozbudzanie ciekawości i wspomaganie samodzielnego poznawania świata.



Eremitki, nasze sąsiadki

Czy uda się zbudować pierwszą w Warszawie pustelnię?

Do pustelni jedzie się... windą. W warszawskim wieżowcu dwa skromne pokoje, miejsce na modlitwę. Eremitki modlą się i pracują tuż obok nas. **Są nam potrzebne, więc warto im pomóc.**

Eremityzm kojarzy się z chatką w lesie – opowiada s. Brunna. – Realia są oczywiście takie, że nie wolno zamieszkiwać sobie bez pozwolenia w jakiejś należącej do kogoś innego przestrzeni. Pustelnicy muszą też – jak wszyscy inni – na siebie zapracować. A o pracę, jak wiadomo, łatwiej w mieście.

Siostra Brunna jest z wykształcenia teologiem. Zafascynowana wiele lat temu amerykańską eremicką Wspólnotą św. Brunona, postanowiła do niej dołączyć. Jednak USA to nie Polska. I choć może się wydawać, że w katolickim kraju pustelnikom żyje się łatwiej niż w multireligijnych i multikulturowych Stanach, to realia pustelniczego życia są skomplikowane.

– Problemem są przede wszystkim duże koszty utrzymania, w porównaniu z niskimi zarobkami. Eremita nie powinien pracować po kilkanaście godzin na dobę, żeby się utrzymać, bo przecież jego podstawowym powołaniem jest modlitwa, bycie sam na sam z Bogiem. Dodatkowo praca eremity, choć wśród ludzi, powinna być nieco na uboczu.

Trzy kręgi wspólnoty

W Warszawie mieszka pięć eremitów ze Wspólnoty św. Brunona. Wśród nich jest m.in. tłumaczka, redaktorka, jedna z siostr sprząta. Mieszkają w prywatnych, skromnie urządzonych mieszkaniach. Każda z siostr ma własny pokój – czyli tzw. cubiculum.



AGATA PUŚCIKOWSKA

Siostra Brunna, eremitka, w swojej pustelni w wieżowcu w centrum warszawy

W centralnym miejscu jest miejsce na prosty ołtarzyk. Tam każda z nich się modli. Na razie nie mają habitów ani welonów – noszą zwykle ubrania: długie spódnice, stonowane bluzki.

– W przyszłości będziemy oczywiście miały jednolity strój – mówi s. Brunna.

Pięć siostr pustelniczek, prowadząc życie stricte eremickie, tworzy tzw. I krąg Wspólnoty św. Brunona. Ich statut jest zatwierdzony przez władze archidiecezji warszawskiej.

Drugi krąg to 15 rodzin. Rodziny mieszkają na terenie Warszawy i okolic. Ich kapelanem (jak i całej Wspólnoty św. Brunona), jest ks. Maciej Wiącek. Rodziny – na pierwszy rzut oka nie wyróżniające się od innych, praktykują modlitwę indywidualną, spotykają się w grupach, wyjeżdżają na wspólne rekolekcje.

Trzeci krąg wspólnoty to około 30 osób, samotnych mężczyzn i kobiet. Prowadzą życie półotwarte, oparte na charyzmacie wspólnoty.

– Postanowiłam, że będę mieszkać i pracować w Polsce, że tu warto propagować eremityzm, m.in. dlatego, że jest tu wiele osób samotnych, które są powołane do takiego życia jak nasze. One zasługują na możliwość życia pustelniczego – mówi s. Brunna.

Miejsce na pustelnię

W miarę rozwijania się wspólnoty okazało się, że życie w (często wynajętych) mieszkaniach, w oddaleniu od siebie, jest dla eremitów bardzo uciążliwe. Coraz częściej pojawiała się więc myśl, żeby – tak jak na Zachodzie – zbudować prawdziwą pustelnię. Co więcej – drugiemu i trzeciemu kręgowi wspólnoty, ludziom rozproszonym po całej stolicy i innych miastach, trudno się spotkać. Nawet wyjazd na wspólne rekolekcje jest skomplikowany: ośrodki rekolekcyjne są po pierwsze drogie (szczególnie gdy ma wyjechać rodzina z kilkorgiem dzieci), a po drugie – jest ich niewiele. Na wolny termin czeka się nawet kilka miesięcy.

– Posługa całej naszej wspólnoty, nasze powołanie polega również i na ewangelizacji, pomocy ludziom z zewnątrz. Tymczasem bez konkretnego, odpowiednio przygotowanego, miejsca jest to skomplikowane. Dlatego zaczynamy budować pustelnię, która będzie klasztorem dla nas, eremitów. Obok będzie ośrodek rekolekcyjny dla wszystkich, którzy potrzebują odpoczynku, modlitwy, wyciszenia – opowiada s. Brunna. – Będzie też kościół, mam nadzieję zbudowany w stylu neoromańskim. Marzy mi się świątynia przyjazna rodzinie, w której dzieci będą się czuły jak u siebie, a rodzice – nie będą zestresowani tym, że dziecko biega po kościele...

Jednak znalezienie odpowiedniego miejsca na pustelnię i rozpoczęcie budowy to zadanie bardzo trudne. Po pierwsze – lokalizacja pustelni musi spełnić kilka warunków. Musi to być miejsce z dobrym dojazdem, a jednocześnie ciche i spokojne. Musi to być również miejsce, które zostanie zaakceptowane przez lokalne władze. I kolejny warunek – miejsce musi być uzgodnione z władzami archidiecezji warszawskiej, ponieważ przyszła świątynia św. Brunona, zbudowana przez wspólnotę, będzie kościołem parafialnym.

– Mamy więc kilka wstępnych pomysłów na lokalizację, ale do konkretnych decyzji, daleka droga – mówi s. Brunna. – W ubiegłym roku założyliśmy Fundację Biskupa Hugona, która zbiera fundusze na budowę, wydaje nasze książki, pismo. Dlaczego fundacja ma w nazwie bp. Hugona? Bo bp Hugon ufundował pustelnię dla św. Brunona i jego uczniów (słynną Wielką Kartuzję). Mamy nadzieję, że współcześnie też się znajdą dobroczyńcy pustelników. A musimy zebrać ogromną sumę pieniędzy...

Wspólnota założyła stronę internetową www.zbudujmy-pustelnie.pl. Na stronie podaje wszelkie informacje na temat postępów budowy i idei eremityzmu w XXI wieku.

Agata Puścikowska

Jarmark na Służewiu

Ku czci św. Dominika

30 maja warto wybrać się na **Jarmark Świętego Dominika**.

rze duszpasterstw. W tym roku jarmark rozpocznie się 29 maja o godz. 20.15, koncertem zespołu Lao Che. W niedzielę 30 maja na jarmarkowej scenie w godzinach popołudniowych zagra grupa gospel – Soul Connection, a wieczorem, o godz. 20.30, krakowski zespół Max Klezmer

Band. W ciągu całego dnia zaprezentują się amatorskie zespoły muzyczne, grupy teatralne i taneczne. Poza tym tradycyjnie przez cały dzień trwać będzie loteria, targ używanej odzieży, zabawy dla dzieci, wystawy sztuki, rękodzieła i biżuterii oraz domowe smakołyki. Zysk z jarmarku przeznaczony jest na cele charytatywne.

gr

Niezwykła impreza 11. raz gromadzi lokalną społeczność i jest okazją do integracji działających przy służewskim klasztorze

■ R E K L A M A ■



Według legendy, figura Jezusa dotarła do Warszawy Wisłą

Po raz ósmy na Solcu

Hiszpańska Niedziela

Odpust na Solcu pokazuje, jak parafialną uroczystość przekuć w prawdziwe święto.

Hiszpańska Niedziela na Solcu po raz ósmy będzie przybliżać kulturę Półwyspu Iberyjskiego. 30 maja na soleckim rynku przy potryntarskim sanktuarium Świętej Trójcy odbędzie się kilka koncertów muzyki hiszpańskiej, pokazów szkół tańca, m.in. flamenco. Będą konkursy, degustacje hiszpańskich potraw i win, wystawy sztuki, namiot z informacją turystyczną o Hiszpanii, kiermasz książek, loteria i liczne konkursy dla dzieci. Festyn poprowadzi prezenter telewizyjny Conrado Moreno.

Dzień wcześniej, 29 maja, nad brzegiem Wisły będzie można uczestniczyć w inscenizacji jednej z licznych legend, związanych z figurą Jezusa Nazareńskiego. Figura, którą w 1726 r. członkowie hiszpańskiego Zakonu Trynitarzy umieścili w ołtarzu głównym soleckiego kościoła, posiada naturalne włosy.

Jedną z misji zakonu był wykup z jasyru pojmanych w trakcie tureckich najazdów mieszczan, szlachty i włościan. Dziś w nawie bocznej soleckiego sanktuarium wyłożona jest tzw. Księga Redempcji. Można w niej umieszczać intencje i za jej pośrednictwem zawiierać nasze troski, prosić o wspólną modlitwę.

tg

pod patronatem „Gościa”

WILANÓW | **ATMOSFERA**
APARTAMENTY

już od **5820 zł/m²**

Mieszkanie dla Rodziny

przy Świętyni Opatrzności Bożej

tel.: 22 428 38 22
www.acciona-nieruchomosci.pl

Biura sprzedaży

Centrum Marszałkowska/Wilcza 33 tel.: (22) 428 33 10	Wilanów Wjazd od ulicy Kilmczaka tel.: (22) 428 38 22	Centrum Święta 86 lok. 130 tel.: (22) 428 42 22
--	---	---

acciona
Nieruchomości

Muzeum Woli zaprasza na wystawę

Ulicą Chłodną przez dziesięciolecia

Stara ulica. Widziała wiele. Przedwojnie, Powstanie Warszawskie, zmiany po 1945 r. Widzi i współczesne, nowoczesne budynki, a obok – ginące zabytki. Ulica Chłodna. **Warto przyjrzeć się jej historii i zapytać: jaka będzie za 100 lat?**

Starszym kojarzy się z pięknym brukiem i kościołem św. Karola Boromeusza. Młodym – z akcjami artystycznymi i modną klubokawiarnią. Jaka jest cała ulica Chłodna? Z pewnością ciekawa i kojarząca się nie tylko z Wolą, ale i całą Warszawą. Wystawę „Ulica Chłodna” przygotowało Muzeum Woli i Urząd Dzielnicy Wola – abyśmy poznali historię i piękno ulicy. Ekspozycja poprzedza rewitalizację Chłodnej.

Jak mówią twórcy ekspozycji, wystawa powstała z chęci pokazania wyjątkowości ulicy. Chłodna dla wielu jest centralną ulicą Woli, jej sercem. Mieszkańcy, ludzie kultury związani z dzielnicą chcieliby,



żeby Chłodna kwitła, tętniła życiem.

– Dla wielu Chłodna jest jak dobry znajomy, dla innych może być odkryciem. Historyczna ulica przeżyła rewolucję przemysłową, zawieruchy wojenne, stała się zmienia, tak jak życie mieszkańców całej Warszawy – mówią twórcy wystawy Artur Nadolski i Marta Czyż.

Ekspozycja w pałacyku na ul. Srebrnej 12, gdzie mieści się Muzeum Woli, ukazuje wszystkie najciekawsze aspekty związane z ulicą Chłodną. Z pięknych zdjęć, opisów, mapek dowiemy się, dlaczego ulica w Warszawie ma tak „zimną”



O tym jaka była słynna w Warszawie ul. Chłodna – można przekonać się w Muzeum Woli.

Z LEWEJ: Stary słup na ogłoszenia – świadectwo historii handlu i usług.

nazwę. Zobaczymy na mapie, jak kształtowała się przez lata. I oczywiście poznamy ważne obiekty i miejsca z Chłodnej, które miały wpływ na resztę miasta oraz wydarzenia historyczne. Na wystawie jest również miejsce na pokazanie współczesnego wizerunku

ulicy i jej dzisiejszego wpływu na mieszkańców Warszawy.

Muzeum Woli mieści się przy ul. Srebrnej 12, czynne jest od wtorku do niedzieli. Szczegółowe informacje pod nr. telefonu: 22 624 37 33.

ap

zapowiedzi

Niedziela uwielbienia

23 maja o godz. 18.00 w Centrum Kultury „Dobre Miejsce” (ul. Dewajtis 3) odbędzie się koncert ewangelizacyjny Misericordia Gospel Group. Przed koncertem o godz. 16.00 Msza św. w kaplicy Domu Rekolekcyjnego (wejście A).

Piknik hospicyjny

23 maja od godz. 13.00 do 18.00 w parku Praskim odbędzie się Hospicyjny Piknik Praski, z którego dochód zostanie przeznaczony na Hospicjum Domowe Księża Marianów.

Co pomoże w modlitwie?

„Czy święty wizerunek może pomóc w modlitwie?” – to tytuł kolejnego

z otwartych wykładów, prowadzonych w Domu Arcybiskupów Warszawskich (ul. Miodowa 17/19). Spotkanie **24 maja** o godz. 18.00 poprowadzi o. dr A. Jacyniak.

Spotkania z Biblią

24 maja, po Mszy św. o godz. 19.00, w kościele św. Kazimierza, przy Rynku Nowego Miasta, odbędzie się kolejne spotkanie biblijne, tym razem poświęcone modlitwie w Ewangelii według św. Łukasza.

Po stracie...

Jak żyć po stracie – nad tym będą się zastanawiać uczestnicy kolejnego widowiska Mistrzowskiej Akademii Miłości. Spotkanie odbędzie się **25 maja** o godz. 19.00 w Centrum Kultury „Dobre Miejsce”.

Patrząc na ks. Popiełuszkę

„Zło dobrem zwyciężaj” – to słowa ks. Popiełuszki, nad którymi będą się zastanawiali uczestnicy kolejnego spotkania w Centrum Duchowości Świeckich. O. Adam Schulz SJ zaprasza na nie **26 maja** na godz. 18.00 do sanktuarium Matki Bożej Łaskawej (ul. Świętojańska 8).

Święto UKSW

28 maja będzie dniem świętowania na UKSW. O godz. 10.00 zostanie odsłonięta tablica pamiątkowa poświęcona śp. rektorowi uczelni, ks. prof. Ryszardowi Rumiankowi. Dwa dni wcześniej, **26 maja** o godz. 12.30, na UKSW odbędzie się uroczystość wręczenia dyplomów doktora honoris causa abp. Stanisławowi

Leszkowi Głódziowi i pośmiertnie – śp. bp. Tadeuszowi Ploskiemu.

Spotkania benedyktyńskie

Kolejne spotkanie w ramach Warszawskich Spotkań Benedyktyńskich odbędzie się **28 maja** o godz. 20.00 w kościele bł. Edmunda Bojanowskiego (ul. Kokosowa 12) oraz **29 maja** o godz. 9.00 w kościele sióstr benedyktynek sakramentek (Rynek Nowego Miasta 2). Spotkania zatytułowane: „Codzienny trud – Msza św. w klasztorach średniowiecznych” poprowadzi br. Michał.

Kapłani pielgrzymują

29 maja odbędzie się Diecezjalna Pielgrzymka Kapłanów do sanktuarium Matki Bożej Lewiczyńskiej. ■